

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** mercredi 29 décembre 2004 16:13

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 29.12.2004

Warszawa: środa, 29 grudnia 2004

We właściwy sobie grubiański sposób, raz jeszcze wyjaśniam, że nie jest możliwa wymiana myśli, skoro nie został ustalony obszar, którego te myśli dotyczą. Ten obszar - jak dowodnie widać - ustalony nie został, bo ja piszę o czym innym z właściwym mojemu umysłowi mętniactwem i bełkotliwą metafizyką, a Ty o czym innym z właściwą sobie przejrzystością. Czyli każdy mówi o czym innym, a więc nie jest to wymiana myśli, lecz dwa monologi na tematy oderwane. Temu służyła moja metafora o dwóch armatach, które strzelają jedna na północ, a druga na południe. W ten sposób nie ma ani konfrontacji ani porozumienia, a jest tylko marnowanie prochu i płoszenie wróbli. Możemy oczywiście obaj pisać felietony i wysłać je sobie wzajemnie, ale po prostu mnie przychodzi to z najwyższą trudnością techniczną z powodu moich zaburzeń ze składaniem liter i wprawdzie nie musi to być dysleksja, bo nie umiem postawić sobie diagnozy, ale jest czymś równie męczącym. Zachodzi więc pytanie: po co mam wkładać ten cholerny wysiłek, skoro jedynym efektem będzie płoszenie wróbli?

Egzemplifikując raz jeszcze, to zarówno mitycznego Koheleta (od którego się ta cała pisanina zaczęła) jak i mnie, poruszało i porusza to co uznajesz za bełkotliwą metafizykę, a więc poczucie własnej nicości w konfrontacji z transcendentem. Ciebie - jak wynika w Twego własnego tekstu - interesuje uzyskanie szczęśliwości w życiu, odsunięcie precz czarnych myśli i zlikwidowanie cierpienia. Nie mam nic przeciw temu i mogę podpisać się pod tym obiema rękami, tyle że nie o to mi chodziło i nie o to chodziło mitycznemu Koheletowi, bo wprawdzie ból zęba może przesłonić nam chwilowo wszystko, a z tym także ból istnienia, tym niemniej bólu zęba z bólem istnienia nie łączy NIC poza słowem „ból”. Wydajesz się tego nie akceptować, a nawet nie rozumieć. Czyżbyś podobnych doznań nigdy nie miał???

Zdzisław